

Robert Gliński

Krank Krankshaft Overdrive Pedal

Najtrudniej jest opisać produkt będący klasycznym obrazem designu spod znaku vintage, przy którego konstruowaniu towarzyszyła idea połączenia tradycyjnych „starych” brzmień z najnowocześniejszą technologią i co za tym idzie nietuzinkową jakością.

Firma Krank produkująca wysokiej klasy wzmacniacze gitarowe należy do ścisłej czołówki światowej co więcej, można o niej powiedzieć, iż wyznacza standardy w swojej klasie. Zaskakujący jest fakt, iż mamy do czynienia ze stosunkowo młodą firmą, bo istniejącą na rynku dopiero od 2003 roku, jednak jej twórcy – Tony Dow oraz Jody Dankberg, to ludzie z bogatym bagażem doświadczeń w materii elektroniki gitarowej. O tym, na jakiego odbiorcę zorientowana jest produkcja Kranka, najlepiej świadczy długa lista znanych jej użytkowników. Począwszy od nieżyjącego maestro Dimebaga Darrella, Marka Tremonti, Jima oraz Micka ze Slipknot, Stephena Carpentera (Deftones), Andy La Rocque (King Diamond), Gartha Richardсона (producenta m.in. Red Hot Chili Peppers, Rage Against the Machine, Mudvayne, Chevelle), Ricka Rubina (producenta takich tużów jak Slayer, Slipknot, Audioslave, Metallica) czy też ostatnio Jamesa Hetfielda, czyli sama wielka Metallica – wszyscy oni zasmakowali w brzmieniach Kranka. Lecz o tym, że projektanci myślą nieco szerzej i pragną zagościć w sercach szarpidrutów zorientowanych na inne rejony gitarowej maestrii, świadczy fakt wyprodukowania recenzowanego poniżej urządzenia, będącego reinkarnacją nieśmiertelnego overdrive'a. Efektu o prostej, lecz jakże genialnej konstrukcji.

Budowa

Wysokie standardy wykonania wszystkich produktów spod znaku Kranka nie budzą żadnych wątpliwości. Co więcej sprawdza się w tym przypadku maksyma, że to, co nie wpada od razu w oko jako atrakcyjny i kuszący wzrokowo wyrób, zazwyczaj działa doskonale i bez zarzutu. Tak jest dokładnie w przypadku Kranka, ponieważ w pierwszym kontakcie obcuje się z czymś moim zdaniem tak prosto i bez uwagi na estetykę wykonanym, że w żadnym wypadku nie zasługującym na uwagę. Nie dajcie się jednak zwieść, ponieważ w tym czarnym pudełku, którego design wymyślił jakiś fan motoryzacji, zamknięto bestię! Trudno wyobrazić sobie prostszą konstrukcję, bo w przypadku tego konkretnego egzemplarza zminimalizowano ją do niezbędnych rozmiarów. Tak więc tylko trzy potencjometry z bardzo przejrzystą podziałką



zastosowanych ustawień, a wśród nich: OUTPUT – regulujący poziom sygnału wychodzącego z urządzenia, TONE – pokrętko koloryzujące nasz drive środkowymi częstotliwościami tak ważnymi dla gitary, oraz GAIN – uzależniająca poziom nasycenia przesterem od zakresu odkręcenia gałki potencjometru, krótko mówiąc – im dalej w prawo tym ostrzej. Nasz overdrive jest w pełni konstrukcją tranzystorową, tak więc cały proces odbywa się z użyciem półprzewodników. Nie dają one charakterystycznego lampowego ciepła, lecz jeśli są doskonale dobrane, okazują się znacznie „szybsze” w reakcji, nadając emitowanemu dźwiękowi świetną dynamikę.

Elektronika jest zamknięta w bardzo solidnej obu-

downie wykonanej z grubej blachy stalowej. Gniazda INPUT i OUTPUT typu 1/4 Jack znajdują się tradycyjnie w górnej ścianie obudowy, co znacznie ułatwia montaż w klasycznym pedalboardzie i pozwala zaoszczędzić w nim miejsce. Dodatkowo pomiędzy gniazdami umieszczono gniazdko zasilacza 9 V o standardowej, odwrotnej polaryzacji. Oczywiście efekt został wyposażony w alkaliczną baterię, do wymiany której musimy jednak odkręcić całą spódnią obudowę. Jeśli zdecydujemy się na nieużywanie baterii, sugerowałbym zabezpieczenie jej uchwytu taśmą izolującą na wypadek nieszczęśliwego zwarcia się biegunów. Kolejnym rozwiązaniem podnoszącym zdecydowanie wartość testowanego efektu jest truebypassowa

pełta jego włącznika, wpływająca bezpośrednio na jakość przepływającego sygnału, gdy urządzenie jest w stanie spoczynku – efekt wówczas brzmi absolutnie neutralnie nie zmieniając pasma brzmienia zastosowanego instrumentu. Nieco ponad włącznikiem Krankshafta znajduje się świecąca jaskrawą zielenią dioda informująca użytkownika o jego trybie pracy. Na spodniej płycie obudowy umieszczono cztery gumowe stopki wraz z zainstalowanymi w nich śrubami montażowymi. Dodatkowo znajdują się tam niezbędne informacje na temat typu, zastosowania oraz logo producenta efektu w formie przejrzystej tabliczki znamionowej.

Wrażenia z gry

Przeznaczeniem podobnych do naszego Kranka urządzeń jest współpraca z lampowymi wzmacniaczami wszelkich typów. Nie bez powodu mówię – lampowymi, ponieważ w tej konfiguracji możemy uzyskać najlepsze efekty. Tak więc we wzmacniaczach typu Class A, wynikiem współpracy z Krankshaftem będzie doskonały, soczysty i bardzo ciepło brzmiący, aksamitny drive. Nawet przy maksymalnym odkręceniu brzmienie jest czytelne i „nie sypie piaskiem”. Moim zdaniem to jedno z najlepszych rozwiązań brzmieniowych tego typu, z jakimi się ostatnio zetknąłem. Jeśli miałbym do czegoś porównać zaobserwowany rezultat, to przypominałbym w tym miejscu solidnie odkręconą konstrukcję Vox AC 30 lub nieśmiertelnego Mk II. Nie miałem najmniejszego problemu z dostosowaniem poziomów głośności gitary czystej do poziomu sygnału po uruchomieniu overdrive'a. Filtr frekwencji środkowych częstotliwości – TONE, bardzo skutecznie nasycza dźwięk, dodając tym samym również mocy i grubości, jednakże maksymalne jego

wychylenie nie jest konieczne, gdyż najbardziej realne gitarowe częstotliwości oscylowały w okolicy środka podziałki regulacyjnej. Reagując pokrętełami czułości – GAIN, serwujemy sobie wycieczkę w czasie od lat sześćdziesiątych po rockowe brzmienia końca osiemdziesiątych. Osobiście najbardziej przypadła mi do gustu estetyka country rocka i bluesa, w której mogłem odnaleźć zdecydowane rasowe brzmienia. Chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną bardzo ważną kwestię – otóż testowany efekt nie nadaje się do grania bardzo ciężkiej muzyki i wszyscy amatorzy „tojenia” mogą poczuć się zawiedzeni zbyt małym zakresem zniekształcenia. Panowie, to nie ta konstrukcja! Jeśli szukacie czegoś spod znaku Kranka, co wami wstrząśnie, polecam Distortus Maximus – tam z pewnością przesteru nie zabraknie! Oczywiście wspomnę o nieocenionym wręcz drugim przeznaczeniu urządzeń typu overdrive. Otóż z racji swej półprzewodnikowej konstrukcji doskonale sprawdzają się w charakterze „dopalacza”, do podkręcenia przesterów w istniejących już konstrukcjach lampowych. Sprawdziłem na wzmacniaczach Rivera oraz Genz Benz i efekt był znakomity – po prostu takie rozwiązanie pasuje i już. Bardzo ważną cechą, jaką zaobserwowałem w przypadku takiego zastosowania Krankshafta, było wrażenie, iż brzmienie po dopaleniu nie skurczyło się, zyskując na dynamice i gęstości zniekształcenia, a do tego zadziałało nadzwyczaj oryginalnie i dynamicznie. Myślę, że to doskonały sposób na poprowadzenie własnych indywidualnych eksperymentów dźwiękowych w kierunku konstrukcji osobistych preferencji brzmieniowych.

Podsumowanie

Seria stompboxów Kranka jest rzeczywiście ekskluzywną linią produkcyjną skierowaną do konkret-



Nie dajcie się zwieść! W tym czarnym pudełku, którego design wymyślił jakiś fan motoryzacji, zamknięto bestię!

nych odbiorców. Możliwości kreowania dźwięku połączone z jakością czynią je bardzo atrakcyjnymi dla potencjalnych nabywców. Dla wszystkich użytkowników innych wzmacniaczy tranzystorowych jak i hybrydowych dodam, że zastosowanie efektu, jakim jest Krankshaft, oczywiście przynosi bardzo wyraźną korzyść, do czego gorąco namawiam, lecz chyba nikogo nie muszę przekonywać do korzystania z lampowych rozwiązań, mając niewątpliwie świadomość, że wiąże się to z pewną zasobnością finansową... Reasumując, mamy tu do czynienia ze znakomitym urządzeniem dla wymagających i świadomych muzyków.



Gniazda INPUT i OUTPUT typu 1/4 Jack znajdują się tradycyjnie w górnej ścianie obudowy, co znacznie ułatwia montaż w klasycznym pedalboardzie i pozwala zaoszczędzić w nim miejsce.

Dane techniczne:

Krank Krankshaft Overdrive Pedal - efekt podłogowy
Analogowy efekt typu overdrive, oferuje klasyczne lampowe lekko przesterowane brzmienie
Kontroler barwy TONE
Kontroler poziomu sygnału wejściowego GAIN
Kontroler poziomu sygnału wyjściowego MASTER
Analogowy układ true bypass
Przystosowany do warunków scenicznych
Masywna obudowa z grubej blachy
Zasilanie zewnętrzne 9 V

Cena:

580 zł

Sprzęt dostarczył:

FX-Music Group
ul. Piłsudskiego 53
22-400 Zamość
tel. 084 639 39 65
office@fxmusic.pl
www.fxmusic.pl

Producent:

www.krankamps.com